

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięczna

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 g.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Reza Łódź egz. 25 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWÓJ”

Red. przyjmuje od 5

Art. listów anonimowych
nie umieszczają się

1933 r.

PRAC

Poniedziałek 15-go maja

№ 116

Nowa redukcja płac

ma nastąpić od 1-go lipca

Jedno z prowincjonalnych piśm samoczytelnych podaje pogłoskę, że od 1-go lipca b. r. nastąpi nowa regulacja płac urzędniczych. Gotowy już ma być nowy schemat opłacania w przyszłości urzędników tak czynnych jak

emerytowanych.

Według tego planu podobno już uzgodnionego pobory urzędników będą sztywną i zastosowane tylko do grup z pominięciem szczegółów. Nie będzie natomiast ani dodatków

na żonę lub dzieci, ani dodatku mieszkaniowego. Urzędnicy w czynnej służbie będą pobierać dodatek funkcyjny, który stracą przechodząc na emeryturę.

Echa wypadków w Gdańsku

Risma angielskie są bardzo zaniepokojone i bardzo obszernie omawiają zajścia w Gdańsku, nadając im wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Manchester Guardian” stwierdza:

— Koła polskie zaniepokojone są przede wszystkim faktem, iż policja gdańska, Schupo, nad którą Wysoki Komisarz Ligi posiada prawo zwierzchniej kontroli, połączyła się z oddziałami szturmowymi hitlerowców gdańskich, okupując gmach związków zawodowych i dokonywając aresztowań wśród socjalistów. Oznacza to, że Schupo odbiera pokazy z Berlina. Wysokiemu Komisarzowi Ligi nie pozostaje więc nic innego, jak dobieść Lidze, że Schupo obecnie działa na mocy rozkazów z zewnątrz. W tych warunkach Liga Narodów winna zwrócić się do Polski o zaprowadzenie i utrzymanie ładu i porządku. Sytuacja wywołuje przeto obawę międzynarodowych komplikacji, tembardziej, że do Gdańska napływają w dalszym ciągu oddziały szturmowe Hitlera, przybywające z Niemiec samochodami i na motocyklach.

CZEGO NIE ZROBI LIGA NARODÓW

„Evening Standard” również podkreśla fakt istnienia ścisłych stosunków pomiędzy policją gdańską a oddziałami szturmowymi Hitlera, co ujawniło najście na dom związków zawodowych.

— O ile, na co wskazują wczorajsze zajścia, policja gdańska traktowana być winna jako narzędzie polityki hitlerowskiej jeszcze przed opuszczeniem rządów w Gdańsku przez hitlerowców, to stanie się to oczywiście, że odpowiedzialność Ligi za prawo i porządek w Wolnym Mieście równa się farsie. Restanowienia międzynarodowe przewidują, że o ile policja gdańska okaże się niedostateczna dla utrzymania porządku, to Wysoki Komisarz Ligi upoważniony jest zwrócić się do

dnego z rządów, reprezentowanych w Radzie Ligi, o wzięcie na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Gdańsku i udzielenie stosownego zespołu policyjnego lub wojskowego dla ochrony. Postanowienia te przewidują dalej, że Polska jest najbardziej powołanym w tym celu państwem i że w razie potrzeby w pierwszym rzędzie należy się zwrócić do niej. W obliczu istniejących pomiędzy Polską a Niemcami stosunków jest jednak mało prawdopodobne, aby Polska przyjęła taki mandat, chyba że jej interesy w Gdańsku zostaną wprost zagrożone i że będzie zmuszona do interwencji. W przeciwnym wypadku zwróconoby się do innych członków Rady Ligi i wcale nie jest wykluczone, że Rada w czasie sesji, rozpoczynającej się w dniu 26 maja, omówi sprawę wysłania małego międzynarodowego kontyngentu wojskowego lub policyjnego do Gdańska.

Pisma wieczorne podają szczegóły dalszego rozwoju wypadków w Gdańsku i nazywają wystąpienie Wielkiego Komisarza Ligi p. Rostinga, który zażądać miał zdjęcia flagi hitlerowskiej z gmachu związków zawodowych, ostrożnym i taktownym, przyczyniającym się do uspokojenia.

W GDANSKU

GDANSK, 13. 5.

Na interwencję Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Rostinga hitlerowcy usunęli za wieszoną wczoraj na zajętych przez nich gmachu socjalistycznych związków zawodowych wielką flagę ze znakiem swastyki.

STRAJK

GDANSK, 13. 5.

W związku z wczorajszym obsadzeniem t. zw. wolnych związków zawodowych wybuchł dziś w Gdańsku strajk. Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy, również w porcie dziś praca po większej części została zawieszona. Drukarze porzucili

pracy. Warsztaty kolejowe na Trojlu oraz stocznia gdańska zostały unieruchomione. Po zatem nie pracuje kilka innych większych fabryk.

Spodziewany jest wybuch strajku na kolejach.

Strajk ma charakter manifestacyjny i został proklamowany jako strajk powszechny. GDANSK, 14. 5.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze i obsługa autobusów dotychczas jeszcze do strajku nie przystąpili. Pomimo ożywionej agitacji socjalistów na strajkiem powszechnym zgłosiła się do pracy część załogi stoczni gdańskiej.

Drukarze i część robotników portowych strajkuje w dalszym ciągu.

Z pism ukazała się w normalnej objętości jedynie „Danziger Landeszeitung”, oparta o niestrajkujące chrześcijańskie związki zawodowe. „Danziger Neueste Nachrichten” wydały siłami redakcyjnymi numer o 4 stronach a „Danziger Allgemeine Zeitung” o 2 stronach.

Proces brzeski w lipcu

Sąd Najwyższy rozpoczął już opracowywanie uzasadnienia wyroku uwzględniającego skargę kasacyjną w procesie b. więźniów brzeskich.

W kołach palestry utrzymują, że sprawa przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyć się może po raz drugi jeszcze w ciągu ferij letnich, w końcu m. lipca.

Osobiste

Naczelnik wydz. pezpiecz. w Warszawie w urzędzie wojewódzkim p. Makowski ustępuje z tego stanowiska i obejmuje stanowisko starosty powiatowego w Łodzi

Nowoczesna pańszczyzna

Sanacyjny „Prawda” Łódzka pisze w artykule p. t. „Biurokratyzowanie obywateli.”

„Państwo coraz częściej i w coraz szerszych rozmiarach nakłada na obywateli obowiązek wykonywania funkcji, które zasadniczo należą do czynności organów administracji państwowej i przez nie powinny być wykonywane. Pracodawcy zobowiązani są do spełniania czynności poborców podatków i opłat państwowych od swoich pracowników, właścicieli nieruchomości od wykonywania licznych funkcji policyjnych i t. p.

Obywatela, zobowiązanego do wyłączenia administracji państwowej w niektórych jej funkcjach odnośnie władze państwowe, traktują jako swego funkcjonariusza dysponującego czasem, kontrolują go, zmuszają go do swoich specjalnych upodobań i zwyczajów nie bacząc zupełnie na to, że w ten sposób ciężar właściwej funkcji zostaje tak dalece powiększony, iż powstaje coś, co już bardzo przypomina instytucję pańszczyzny.”

Oczywiście tak nazwana przez organ sanacyjny neo-„pańszczyzna” wiąże się jako termin, nie jak dawna, z pojęciem panów, ale państwa. W zastosowaniu jednak praktycznym, różnica ta czasem nieco się zaciera. Albowiem jak pisze dalej „Prawda”

„Gdy już ta pańszczyzna jest nieodzowna, to należałoby jednak wymagać aby ustawa, którym właściwym wykonawcą jest ta lub inna kategoria obywateli, były pisane w sposób łatwy zrozumiały, aby były krótkie i zwięzłe i aby oprócz jasnego, wykluczającego wszelkie nieporozumienia, przedstawienia obowiązku, który ma być wykonywany, nie zawierały nic innego, a nadewszystko, aby były pisane przy udziale tych, którzy je faktycznie mają wykonywać”.

Tymczasem „przeciwie, w redakcji niektórych ustaw możnaby nawet dopatrywać się jakiejś specjalnej chęci dręczenia obywatela — chęci zrobienia z niego funkcjonariusza państwowego potę, aby znaleźć pretekst do znęcania się nad nim.

Tak zapewne nie jest (zapewnia dość miękko organ sanacyjny), — ależ dlaczego do pomocy w ustawy, powierzającej pracodawcom obowiązek wymierzania jakiegoś podatku czy opłaty, nie wzywa się rutynowanego administratora pierwszego lepszego administratora pierwszego lepszego przedsiębiorstwa? Przecież on lepiej potrafi napisać taką ustawę niż kolegium najmańdrzejszych radców ministerjalnych. Idea współpracy społeczeń-

stwa z rządem także wymaga aby w podobnych przypadkach radcowie ministerjalni łaskawie uznali się za niezdolnych i niekompetentnych i zaprosili do rady „cywilów”. Takie są pobożne życzenia ludzi.. współpracujących z rządem,

Pruskie ministerjum sprawiedliwości ogłosiło listę adwokatów cełownictwa dopuszczonych do występowania w sądach w obrębie Prus.

Z dotychczasowej ogólnej liczby adwokatów 11.814 osób zachowuje swe prawo występowania w sądach 8.299 adwokatów pochodzenia aryjskiego, Z dotychczasowej ogólnej liczby adwokatów żydowskich 3515 osób, odebrano prawo występowania w sądach

Walka z prasą niemiecką

Ministerstwo Poczty i Telegrafów ustaliło listę czasopism ukazujących się na terenie Rzeszy Niemieckiej, którym na podstawie zarządzenia MS Wew. odebrany został debet w Polsce.

Lista ta obejmuje prócz pozbawionych już debitu dzienników „Berliner Tageblatt” i „Boersen Nachrichten” jeszcze 38 czasopism periodycznych.

Wojna z żydami

1041 adwokatom, w której to liczbie mieści się 118 adwokatów żydowskich, należących do partii komunistycznej.

Z pośród ogólnej liczby akredytowanych obecnie adwokatów żydowskich 2158 osób 735 adwokatów żydowskich udowodniło swój udział aktywny w wojnie światowej oraz 1383 adwokatów żydowskich sprawowanie swego urzędu jeszcze w czasach cesarskich.

Znieważenie Hitlera

Wczoraj odbyła się rozprawa w londyńskim sądzie policyjnym sprawców incydentu, który wydarzył się wczoraj w gabinecie figur woskowych imienia M-me Tussaud 3-ch mężczyzn zwiedzających gabinet osmarowało figurę, wyobrażającą Adolfa Hitlera, sadzami. Zostali oni aresztowani. Sprawcami tego zajścia są: pewien dziennikarz literat oraz handlowiec. Żona literata która była obecna w chwili zajścia stawiała czynny opór policji pod

czas aresztowania swego męża. Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni oświadczyli, że czyn ich był protestem przeciwko obecności Rozenberga w Londynie. Obecność wysłannika Hitlera w Anglii jest prowokacją uczuć patriotycznych narodu angielskiego. Oskarżeni po złożeniu swych oświadczeń wnieśli okrzyk: „Precz z Hitlerem precz z terroryzmem niemieckim”. Rozprawa została odroczone na tydzień.

Proces o znamienne rozstrzygnięcia

Dziś rozpocznie się w Genewie wielki proces polityczny przeciwko szefowi miejscowej partii socjalistycznej Nicole i 17 towarzyszy, oskarżonym o sprowokowanie i udział w krwawych zajściach dnia 9 listopada ub. roku, kiedy wojsko, zaatakowane przez tłum zrobiło użytek z broni palnej, czego rezultatem było 13 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Proces, odbywający się przed federal-

nym sądem przysięgłych toczyć się będzie w specjalnie wynajętej sali. Wobec tegoże liczba świadków przekracza 400 osób, proces potrwa około 3-ch tygodni.

Budzi on wielkie zainteresowanie w całej Szwajcarii i w krajach sąsiednich, czego dowodem jest zapowiedź udziału przeszło 100 dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych.

Indyk nie boi się... lokomotywy

Ciekawe spostrzeżenia maszynisty

Bardzo ciekawe spostrzeżenia o zachowaniu się zwierząt i ptaków wobec nadjeżdżającego pociągu poczynił pewien maszynista kolejowy. Opowiada on ze najprzezorniej że ze wszystkich stworzeń są kozy które mają najwięcej rozwinięty instykt obrony przed przejechaniem. To też wypadek przejechania kozy zdarza się rzadko, choć bardzo wiele kóz pasie się przy torach kolejowych. Nawet uwiązana koza rzuca się gwałtownie na widok nadjeżdżającego pociągu i nieraz zrywa się uciekając zawsze w bok od pociągu. Najwięcej ze wszystkich zwierząt ginie psów, które nauczono na wsi skakać koniom do pyska w ten sam sposób na pastwiska parowóz od przodu, ginąc masami pod kołami. Konie luzaki boją się pociągu; na widok parowozu biegną w szalonym trwo-dzie po torze przed pociągiem, przytem potykają się o pokłady i łamią nogi, lub padają zmęczone. Krótko przed wojną maszynista pociągu towarowego pod Sochaczewem jadąc z górki w nocy, nie mógł zachować pociągu wobec pasącego się na torze stada koni z których 11 wówczas padło zabitych. Krótko ginie dużo, gdyż nie tracą one swego zwykłego spokoju na widok jadącego pociągu, tak jakby wcale nie rozumiały groźnego niebezpieczeństwa. Owce również zupełnie nie zna-

ją się na tem i o ile parowóz wpadnie na część stada, wtedy reszta bynajmniej nie wstrzymuje się ani się cofa, ale stara się przebiec pod wagonami i ginie masowo. Świnie też nie przejmują się widokiem pociągu i nigdy nie uciekają ani też nie cofają się, tak, że żadna prawie żywa nie zostaje. Zające, najczęściej, w zimie giną pod kołami lokomotywy biegnąc w zawody pod kołami biegnąc w zawody przez parowózem którego na dłuższą metę nie mogą prześcignąć. Sarny wrażliwe na turkot jadącego pociągu rzadko giną pod pociągiem gdyż zawsze w porę zdofają uciec. Lisy prawie nigdy nie giną pod pociągiem.

Z ptactwa najwięcej ginie kur. Najśmieszniejsze są indyki, które na widok nadjeżdżającego pociągu nie schodzą z szyn a gdy zbliża się parowóz, spuszcza głowę i czeka ją, jakby dobrowolnie dawały się do ścicia. Gęsi także są niezdarne i bardzo rzadko unikają śmierci będąc na torze. Młode wróble ucząc się latać w gromadzie rozbijają się często o parowóz. Wróble wrażliwe na każdy szmer zawsze zdofają uciec. W pierwszym roku po zbudowaniu kolei ginie w okolicy wiele ptaków rozbijając się w szybkim lociu o druty telegrafu. Dopiero oswoiwszy się z nimi uczą się je omijać.

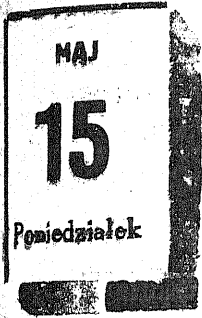
Sniadanko

LONDYN, 14,5

Ambasador sowiecki w Londynie p. Majski urządza w środę 17 maja śniadanie, na którym podejmować będzie ambasadora Skirmunta i cały personel Ambasady Polskiej. Fakt ten jest komentowany dziś przez gazety południowe.

„Start” stwierdza, że aczkolwiek przyjęcia tego rodzaju są zwykłą wymianą grzeczności dyplomatycznej, tembardziej, że parę tygodni temu ambasador Skirmunt podejmował p. Majskiego i jego personel, to jednak oznacza to, że Polska i Rosja sowiecka zbliżyły się, oraz że stosunki sąsiedzkie od czasu ratyfikacji paktu o nieagresję, a także wskutek gwałtów hitlerowców i wobec anglosowieckiej wojny celnej się zacieśniają. Obydwa kraje mają coraz więcej wspólnego, zarówno politycznie, jak i ekonomicznie.

Kupuj czekoladę Piaseckiego



KALENDARZYK

Zofji

4 strajki włoskie na terenie Łodzi

(a) W ciągu dnia wczorajszego kontynuowane były w dalszym ciągu 4 strajki włoskie.

Na terenie Łodzi w dalszym ciągu pozostawali w murach fabrycznych robotnicy tkalni i Kinderman przy ul. Łąkowej 23, albowiem pertraktacje z zarządem rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

Napewniając liczbę dobrowolnych więźniów-strajkujących robotników znajdowała się w murach fabryki sztucznego jedwabiu w Wilanowie (Tomaszów).

W ciągu dnia wczorajszego przebywało w dalszym ciągu w murach tej fabryki ponad 300 robotników dwóch zmian.

Ma miejscu prowadzili rokowania z zarządem firmy, który ogłosił zamknięcie fabryki na czas nieokreślony, Inspektora pracy oraz przedstawicieli związku Praca.

Delegacja robotników bawiła w Warszawie, gdzie czyni starania by spowodować interwencję centralnych władz rządowych, w kierunku zlikwidowania zatargu.

Również w fabryce Piescha w Tomaszowie trwał w ciągu dnia wczorajszego strajk przyczem kilkuset robotników znajdowała się w murach fabrycznych.

Następnie w fabryce Posselta w Zgierzu przez cały dzień wczorajszym ponad 500 robotników trwało w dalszym ciągu w murach fabryki kontynuując strajk włoski.

Poparzenie

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zamchofa 26 uległa poparzeniu wrzącym rosołem 36-letnia Eugenia Plucińska.

Plucińska przez nieostrożność wylała zawartość garnka z wrzącym rosołem i uległa poparzeniu rąk oraz brzucha i nóg.

Wzwany lekarz pogotowia udzielił poparzonej pierwszej pomocy.

Zdolny skoczek

Na posesji przy ulicy Sierakowskiego 9 zdarzył się wypadek, który na szczęście zakończył się bez fatalniejszych następstw.

Henryk Ferster, 8 letni syn lokatora popchnięty przez kolegę skoczył z okna z wysokości 1 piętra.

Skok na szczęście był względnie udany albowiem chłopiec prócz nieznacznych strazym i okaleceń nie odniósł poważniejszego szwanku.

Pogrzeb radnego Lichtenszteina

W dniu wczorajszym przy nader liczny udział członków organizacji społecznych, szczególnie zaś Bundu, PPS i NSPP odbył się pogrzeb radnego Lichtenszteina, który zmarł w Nowym Jorku i zwłoki jego sprowadzono do Łodzi.

W kondukcji pogrzebowej wzięło udział ponad 50,000 osób, z przedst. wicelami Magistratu oraz rady miejskiej na czele.

(a) W dniu wczorajszym Straż Ogniowa Ochotnicza naszego miasta uroczystie obchodziła 57-letnią rocznicę swej działalności i istnienia.

O godzinie 7-ej rano wszystkie oddziały straży ogniowej zgromadziły się na posesji przy ul. Emilji 3 dokąd również przybył Zarząd Straży Ogniowej oraz komendant Straży dr. Alfred Grohman.

Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu oraz delegatów organizacji społecznych, oddziały straży wyruszyły do katedry św. Sta-

niśława Kostki, gdzie o godzinie 8 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

W godzinę później zostało odprawione nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana w którym również udział wzięli wszyscy członkowie straży.

Po nabożeństwach oddziały straży przebiegiem pochodem do ulicy Piotrkowskiej i tu przed gmachem dawnego kuratorium szkolnego przyjął defiladę straży p. Wojewoda Hauke Nowak w otoczeniu zarządu Straży ogniowej

Zderzenie motocykla z wozem

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tyłnej w dniu wczorajszym miało miejsce zderzenie wozu z motocyklem, przyczem zarówno wóz nica, jak i motocyklista zostali ranni.

Wóz powożony przez 22-letniego Marjana Pruskiego, zamieszkałego przy ulicy Radwańskiej 6, przy wylocie ulicy Tyłnej do Kilińskiego zderzył się z motocyklem, którym jechał 20-letni Tadeusz Radzikowski, uczeń gimnazjalny, zamieszkały przy ulicy Limonow-

skiego 56.

Zarówno wóz, jak i motocykl zostały, rozbite, Pruski, oraz Radzikowski odnieśli ciężkie obrażenia ciała i wezwany lekarz po gotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ich do domu.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy i pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej.

Krwawa walka policji z bandytą pabjanickim

Od czterech dni organa policji państw. nieustawały w pościgu za krwawym zbirą Pabjanickim, 19 letnim Bronisławem Dziubą, który w dniu 10 bm, postrzelił w czasie pościgu posterunkowego Przenicznego oraz za bił dawnego swego przyjaciela 27 letniego Stefana Jaszczaka.

Bezczelny zbrodniarz po dokonaniu swego czynu powrócił jeszcze do swego mieszkania przy ul. Pięknej 52 w Pabjanicach, gdzie zaopatrując się w amunicję, oświadczył swym przyjaciołom, iż żywcem nie pozwoli się dostać w ręce policji.

Bandyta w pierwszych dniach ukrywał się w okolicznych lasach i stale zmuszony był zmieniać kryjówki, gdyż policja bez ustanku nastawała mu na pięty.

W dniu onegdajszym jednak, Dziuba zdobył się na odwagę i ucharakteryzowawszy się za chłopca, powrócił do miasta, gdzie jednak został rozpoznany, to też zmuszony był szukać natychmiast bezpiecznej kryjówki, gdyż o pojawieniu się bezczelnego rabusia w mieście, dowiedziała się policja.

Zmobilizowano silne oddziały policji, które obstawiły wszystkie rogatki, aby w ten sposób z żelaznego pierścienia nie wypuścić bandytę.

Ścigany rabus w padł na ulicę Świętokrzyską i ukrył się w domu pod numerem 58 gdzie spostrzegł iż jeden z lokatorów usiłuje się wydostać na ulicę a przypuszczając że lokator ten o jego pojawieniu się w domu wspomnianym, pragnie powiadomić policję

zawezwał tegoż do zatrzymywania się. Gdy to nie poskutkowało, wówczas krwawy zbir oddał do wspomnianego lokatora który się okazał Antoni Słusarek, kilka szczałów, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego czynu, bandyta wybiegł na ulicę i skrył się w domu swoim przy ul. Pięknej 52.

W ślad za rabusiem natychmiast wyszła silna oddziały policji które osaczyły cały dom wzywając wszystkich lokatorów zamieszkałych w wspomnianym domu do opuszczenia. Około godziny 3 nad ranem, po opróżnieniu wspomnianego domu, drewnianego, jednopiętrowego, policja wezwała bandytę do poddania się. W odpowiedzi na to bandyta zaczął strzelać do policji. Policja również oddała kilka strzałów do kryjówki zabarykadowanej bandyty. W czasie tej strzelaniny jedna z kul raniła ciężko kierującego obławą zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, kom. Wesółskiego, oraz jeden z przodowników został lekko rany w udzie.

Wobec takiego stanu policja przypuściła atak gazowy, wskutek czego bandyta zmuszony był kryć się na strychu. Gdy jednak gazy w dalszym ciągu działały, bandyta wyskoczył na dach, skąd zaczął się ostrzeliwać. Tym razem kilka celnych strzałów policji strąciły krwawego zbira z dachu, który po stoczeniu się spadł na ziemię trupem.

Rannego komisarza przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego.

Wczorajsze uroczystości na lotnisku

W dniu wczorajszym o godzinie 16-ej na lotnisku w Lublinku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci śp. kpt. pil. Franciszka Zwirki inż. pil. Stanisława Wigury ufundowanego przez Radę Miejską m. Łodzi.

Na uroczystość przybyły liczne delegacje organizacji społecznych, zawodowych, ze sztandarami.

Ponadto przybyła żona śp. Zwirki oraz siostry śp. Wigury, w towarzystwie naczelnika departamentu aeronautyki pułk. Rayskiego

Po przemówieniu Prezesa Rady miejskiej p. Andrzejaka, Prezesa Komitetu Wojewódzkiego LOPP mec. Biłyk dokonał odsłonięcia pomnika; wygłaszając przemówienie, w którym scharakteryzował działalność obu poległych lotników, którzy rozstąpili lotnictwo polskie na całym świecie.

Na zakończenie odbyły się pokazy akrobatyki powietrznej na samolotach oraz wzlot balonu.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego
J. SZWARZYŃSKI, J. MIŁCZĘCZYŃSKI i J. MAŁEWSKI
 w Łodzi

zaprasza pp. Akcjonariuszów na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, odbyć się mające w dniu 1 czerwca 1933 roku w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Senatorskiej № 35/37 o godzinie 5 po południu.

FORZADEK DZIENNY OBEJMUJE:

- 1) Zażegnanie i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1932
- 4) Kwitowanie władz Spółki w wykonaniu przez nie obowiązków
- 5) Wybory członków zarządu, ich zastępców i członków komisji rewizyjnej
- 6) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży placów
- 7) Zatwierdzenie wybranego przez Zarząd dyrektora zarządzającego
- 8) Za wzięcie budżetu za rok 1933
- 9) Wnioski.

Akcjonariusze i goscie przysięgają udział w powyższym zwyczajnym walnym zgromadzeniu, winni nie później niż na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia stosownie do art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych, złożyć swe akcje Zarządowi, lub też dowody depozytowe instytucji kredytowych przez Rząd zatwierdzonych.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

Składy własne.

Komisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowiec, Niwka (Radolf).
 Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości,
 Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja.

z Łodzi-Fabrycznej odchodzą pociągi:

- 1,00 do Koluśzek na Częstochowę, Kraków, Warszawę
 5,20 do Koluśzek z połączeniem na Warszawę
 7,15 do Koluśzek z połączeniem na Katowice, Kraków, Skarżysko
 8,05 do Widzewa
 8,35 do Koluśzek (kursuje w niedziele i święta, od 21.V do 10.IX z. b. włącznie)
 9,35 do Koluśzek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do 10.IX z. b. włącznie)
 10,25 do Koluśzek z połączeniem pociągu pospiesznego na Warszawę i Kraków
 13,00 do Koluśzek
 14,20 do Koluśzek z połączeniem na Warszawę
 14,50 do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koluśzek)
 15,30 do Koluśzek (roboczy)
 16,30 do Koluśzek z połączeniem na Częstochowę
 17,40 do Koluśzek z połączeniem na Katowice
 18,40 do Koluśzek z połączeniem na Warszawę i Kraków
 19,30 do Warszawy bezpośredni, przez Koluśki
 19,55 do Koluśzek (roboczy, kursuje jedynie w tygodniu)
 20,55 do Koluśzek
 21,40 do Koluśzek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
 22,50 do Koluśzek z połączeniem na Kraków i Katowice

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

- 5,28 z Koluśzek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżysk.
 5,05 z Koluśzek (lokalny)
 6,10 z Koluśzek (roboczy)
 7,09 z Koluśzek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
 7,30 z Koluśzek (roboczy)
 7,55 z Koluśzek (lokalny)
 8,14 z Koluśzek (roboczy)
 8,42 z Widzewa
 9,45 z Koluśzek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Skarżyskiem)
 12,12 z Częstochowy
 14,35 z Koluśzek (lokalny)
 16,05 z Warszawy
 19,37 z Koluśzek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
 20,32 z Koluśzek (połączenie z Krakowem, Katowicami)
 21,25 z Koluśzek (święteczny kursuje w dni świąteczne i poświęcone od 21.V do 10.IX-1933)
 22,01 z Koluśzek (święteczny, kursuje w dni świąteczne i poświęcone od 21.V do 10.IX-1933)
 22,34 z Koluśzek (lokalny)
 23,00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koluśzek)
 23,34 z Koluśzek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kalińskiej odchodzą pociągi:

- 0,15 do Widzewa
 2,03 do Ostrowia przez Kalisz
 4,36 do Warszawy
 6,05 do Główna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
 7,28 do Warszawy
 8,03 do Koluśzek
 8,30 do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice

godz.

- 9,00 do Kutna z połączeniem na Gdętek
 9,33 do Ostrowia i Poznania
 10,00 do Główna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
 12,42 do Poznania i Ostrowia przez Kalisz)
 12,57 do Torunia i Ciechocinka
 13,12 do Warszawy
 14,10 do Zduńskiej Woli
 14,15 do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
 16,07 do Ostrowia
 16,18 do Warszawy
 16,33 do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
 18,10 do Główna (kursuje w piątki, soboty, niedziele i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
 18,10 do Częstochowy przez Zduńską Wola
 19,35 do Ostrowia
 19,56 do Warszawy
 20,08 do Łowosza bezpośredni przez Widzew
 20,55 do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
 21,25 do Torunia i Ciechocinka
 22,08 do Poznania przez Kalisz
 23,20 do Łowicza
 23,30 do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kalińska przychodzą pociągi

- 1,12 z Poznania (przez Kalisz)
 1,15 z Widzewa (lokalny)
 1,51 z Warszawy
 4,24 z Ostrowia
 6,00 ze Zduńskiej Woli
 6,03 z Kutna (kursuje w dni poświęcone od 6.VI do 4.IX-1933)
 7,20 z Poznania przez Kalisz
 7,26 z Łowosza bezpośredni
 7,55 z Torunia i Ciechocinka
 8,35 z Główna (w dni poświęcone od 22.V do 11.IX-1933)
 8,46 ze Łwowa przez Widzew
 8,51 z Ostrowia
 9,25 z Warszawy
 10,05 ze Zduńskiej Woli
 12,15 z Poznania przez Kalisz
 12,28 z Warszawy
 13,39 z Kutna
 14,25 z Główna w dni świąteczne od 21.V do 10.IX-1933
 14,37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem na Częstochowę
 15,57 z Warszawy
 16,10 z Ostrowia
 18,56 z Koluśzek (podmiejski)
 19,03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
 19,45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
 19,54 z Kutna (lokalny)
 21,20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświęcone od 19.V do 10.IX-1933)
 21,58 z Warszawy
 22,23 z Główna (w dni poświęcone od 19.V do 10.IX-1933)
 23,05 z Torunia i Ciechocinka
 23,11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933)